

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.  
Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26. — Telefon nr. 58.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 26. Tel. 265. Skrz. pocz. 65.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych cenę o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skóne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Największa pożyczka sowiecka.

Ostatnia wewnętrzna pożyczka rosyjska, zwana „pierwszą pożyczką drugiej piatiletki”, zasługuje na to, aby poświęcić jej trochę uwagi. Historia jej jest krótka. W dniu 10 maja r. b. w Nr. 127 w gazecie „Prawda”, będącej urzędowym organem Komitetu Centralnego partii komunistycznej, ukazało się obliczenie, ile wyniosły dotychczasowe pożyczki. A więc z pożyczki 1928-29 r. otrzymano 575,5 milj. rubli, w r. 1929-30 — 1.072,5 milj., w r. 1931 — 1.748,1 milj., w r. 1932 — 2.468,8 milj. razem 5.863,1 milj. rubli. Artykuł kończy się triumfalnym wnioskiem, że oto robotnicy własnym sumptem budują przemysł rosyjski bez pomocy obcej. W dniu 12 maja w tejże gazecie zamieszczono ilustrację, przedstawiającą dwóch robotników, głoszących za „pierwszą pożyczką drugiego okresu pięcioletniego”, a już dn. 15 maja w Nr. 132 „Prawda” ogłosiła uchwałę Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSSR o rozpisaniu nowej pożyczki na sumę 3 miliardów rubli.

Nadmienić należy, że z małymi modyfikacjami powtórzyło się to samo i w innych pismach rosyjskich. Nowa pożyczka oprocentowana jest na 10 procent, z terminem umorzenia 10-letnim, podzielona na obligacje 100-rublowe. Dużą niewątpliwie osobliwością jest jej kolosalna cyfra. Takiej pożyczki dzieje Rosji dotąd nie zagotowały. Ponieważ we dług kursu urzędowego czerwonec odpowiada 10 rublom, albo prawie funtowi angielskiemu, więc byłaby to suma równa 300 milj. ft. sz.

Oczywiście faktyczna wartość tej sumy jest znacznie skromniejsza. Kurs giełdowy w Warszawie czerwionca wynosi za ledwie 90 groszy, a więc suma 300 milj. czerwionców (lub 3 miliardów rubli) odpowiadałaby właściwie tylko 270 milj. zł. Nie należy wszakże stąd wysnuwać wniosku, że pożyczka ta nie jest duża. Do osłabłości bowiem waluty rosyjskiej zaliczyć należy i to, iż wartość i siła jej nabywczą w dużej mierze zależy od tego, w czyich rękach się znajduje. Jakkolwiek bowiem robotnik i wyższy urzędnik sowiecki za swoją pracę są wynagradzani jednakowo, bądź różnice są bardzo nieznaczne, to jednak wówczas gdy robotnik może po cenach urzędowych nabyć zaledwie parę funtów chleba i trochę mięsa na miesiąc, a resztę musi kupić po cenach rynkowych, to urzędnik nabywa wszystko w specjalnych magazynach po cenach urzędowych. A ceny rynkowe są wręcz bajeczne. Pud (16 i pół kg.) mąki kosztuje 350 rubli, funt (40 gram) chleba 6 rubli, 1 kg. cukru 28 rub., 10 jaj 10 rub. i t. d. Nic dziwnego zatem, że otrzymując np. po 500 rb. miesięcznie, dygnitarz żyje całkiem znośnie, a nawet jest w stanie rościć oszczędności, wówczas gdy robotnik jest stale głodny, wynagrodzenie jego bowiem właściwie nie przewyższa 40—50 zł. miesięcznie.

Biorąc okoliczności te pod uwagę, należy dojść do wniosku, że pożyczka ostatnia jest bardzo duża, nawet na rosyjskie stosunki. Od robotnika wymaga to wyzerzenia się miesięcznego zarobku, co jest ofiarą bardzo ciężką, zwłaszcza że ma ona właściwie charakter przymusowy. Robotnik zatem musi się wyrzec wielu niezbędnych rzeczy, tembardziej że żadnych oszczędności zazwyczaj nie posiada. Skutki wycofania w szybkim tempie tak wielkiej sumy z obrotu mas pracujących były niemal natychmiastowe. Już w dniu 7 czerwca „Prawda” stwierdza, że „dawniej popyt na towary nie był zaspakajany... obecnie towar leży na półkach sklepowych”. I dalej „stwierdzono spadek obrotów handlowych... Obrót spadł o 20 proc. i t. d.

Inaczej oczywiście być zresztą nie mogło. Ponieważ „powodzenie” pożyczki było bardzo duże, przeto już w kilkanaście dni po otwarciu subskrypcji stwierdzono, że miasta zapiały się na 2.200 milj., a wieś na 634 milj., czyli że cała pożyczka prawie została pokryta (choć pieniądze jeszcze nie wpłynęły). Oczywiście wszyscy będą potrącone przy pierwszej wypłacie (w najlepszym wypadku przy paru wypłatach) robotnikom, urzędnikom, kol-



Reinhardt w Anglii. Słynny teatrolog niemiecki Maks Reinhardt, po wysiedleniu z Niemiec, znalazł przytułek na gościnnej ziemi angielskiej, gdzie z niesłabnącą energią kontynuuje swoją działalność teatralną. Na zdjęciu naszym widzimy Reinhardta w otoczeniu baletu w czasie próby „Snu nocy letniej” w Oxfordzie.

choznikom i t. d. z ich zarobku. Ale wycofanie takiej sumy musiało się odbić na obrotach wymiany towarowej, od której potrącenie pewnego odsetka stanowi pod stawę dochodów państwowych.

Należy zauważyć, że w pożyczce biorą udział szerokie masy ludności. W pożyczce ostatniej r. 1932 brało udział podobno 40 milionów osób. W pożyczce 1933 r. ilość ta będzie prawdopodobnie nie mniejsza, a zapewne większa. Pozbawienie wszakże w drodze przymusowej miesięcznego dochodu tak dużej ilości ludzi jest eksperymentem, na który władze pozwolić sobie mogą w jednej tylko Rosji. I to jest bodaj największą osobliwością tej pożyczki.

Wobec poważnego upomnienia ze strony rządu, przemysły budowlane, stalowy olejowy i węglowy oświadczyły natychmiastową gotowość opracowania odpowiednich projektów.

Burmistrzowie 49 miast otrzymali te legalficzne instrukcje, iż rząd z całą surowością ścigać będzie lichwą żywnościową.

## Francja i Włochy

**Zwołują kongres środkowo-europejski?**  
Wiedeń. — Wedle doniesienia „Neues Wiener Tageblatt” z Paryża nosi się Francja wraz z Włochami z planem zwołania francusko-włoskiej konferencji dyplomatycznej, celem dokładnego omówienia sytuacji środkowo-europejskiej, przy czym istnieje również zamiar zaproszenia na tę konferencję przedstawicieli tych państw, które będą mogły zająć jakieś stanowisko wobec propozycji francusko-włoskich.

Mussolini ma wziąć na siebie misję informowania Niemiec o przebiegu tych obrad, podczas gdy Anglię informować ma ambasador angielski w Rzymie.

Francuskie koła polityczne są pozatem zdania, że należałoby przerwać wreszcie obrady światowej konferencji gospodarczej w Londynie, aby omówić należyście problem nadmaddamskiej.

W końcu zaznacza dziennik, że pomiędzy Pragę i Rzymem miało już dojść do zasadniczego uzgodnienia poglądów co do głównych punktów planu francusko-włoskiego, dotyczącego Europy środkowej.

## W Londynie nie mogą

dojść do zgody.  
Londyn. — Podkomisja walutowa, która wczoraj znalazła formułę w sprawie kontynuowania pracy, obradowała w środę nad sprawą współpracy banków centralnych.

W ciągu półtora godzinnej dyskusji okazało się niemożliwe dojść do pogodzenia różnych sprzecznych interesów ze sobą. Postanowiono zatem powiadomić biuro konferencji o tej sytuacji.

Londyn. — Przewodniczący delegacji francuskiej na światową konferencję gospodarczą min. Bonnet odjechał do Paryża.

W kołach zbliżonych do konferencji panuje przekonanie, że min. Bonnet do Londynu już nie powróci.

## Przygotowania wojenne Niemiec.

Berlin. Z dniem dziesiątym rozpoczynają się w nowoutworzonym obozie wojskowym w Jüterboch w Bandenburgii ćwiczenia dla studentów prawa, którzy, w myśl nowych rozporządzeń, muszą przed przyjęciem ich na służbę państwo w przejść okres przetoowania wojskowego, co w urzędowym języku niemieckim nazywa się obozami wspólnoty koleżeńskiej.

Program zajęć w tych obozach przewiduje m. in. gimnastykę, „sporty terenowe” np. marsze i biegi w maskach gazowych z przeszkodami, marsze w pełnym rynsztunku bojowym, pochody i wyszkiełwanie osłon terenu w akcji bojowej i t. p. Z 13 godzin zajęć praktycznych lub teoretycznych, 6 i pół przeznaczone na tego rodzaju „sporty” i gimnastykę.

Specjalnie przydzieleni do obozu instruktorzy polityczni wykładają będą Traktat Wersalski oraz zagadnienie rasy.

Dotychczas zgłosiło się do obozu 300 młodych prawników. Przy wejściu do obozu odebrano im wszelkie dzieła prawnicze, filozoficzne i polityczne z tem uzaśnieniem, że czas spędzony w obozie nie jest przeznaczony na ślęczenie nad

## Program rokowań polsko-gdańskich

Gdańsk. — W ciągu wczorajszych rozmów między przedstawicielami senatu gdańskiego, a komisarzem generalnym R. P. w Gdańsku został ustalony następujący program przyszłych rokowań polsko-gdańskich.

Program obejmuje następujące punkty:

- 1) prawa ludności polskiej w Gdańsku, wynikające z art. 33 konwencji paryskiej,
- 2) sprawa wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę,
- 3) sprawy gospodarcze,
- 4) sprawy podatkowe,
- 5) sprawy, wynikające z prowadzenia gdańskich spraw zewnętrznych przez Polskę,
- 6) sprawy sporne, związane z pracą rady portu.

Wszystkie te punkty będą dyskutowane

w najbliższych dniach w łonie 6 ad hoc utworzonych komisji. „Danziger Neueste Nachrichten” komunikując fakt ustalenia tego programu daje wyraz nadziei, że podczas rokowań przynajmniej pewna część kwestyj spornych zostanie zlikwidowana.

Pismo niemieckie zaznacza, iż zdaje się być sprawą z trudności i niemożności załatwienia jednym pociągnięciem pióra wszystkich kwestyj spornych, które się nagromadziły w ciągu 13 lat. Jest jednak przekonane, że przy istniejącej dobrej woli po obu stronach pozytywne wyniki rokowań są osiągalne.

Dziennik gdański oświadcza, że chęć do porozumienia Gdańska znajduje swe granice na konieczności utrzymania politycznej samodzielności Wolnego Miasta oraz jego zdolności do egzystencji, jako organizmu niemieckiego (?).

## „Nadgabinet Roosevelta”

rozpoczyna dyktaturę gospodarczą w Stanach Zj.

Waszyngton. — Na swem pierwszym posiedzeniu niedawno powołany do życia amerykański „nadgabinet” zatwierdził szeroko pomysłany plan robót publicznych, na który przeznaczoną została suma jednego miljarda dolarów.

Z sumy tej przypada 400 milionów na budowę dróg, 238 milionów na rozbudowę floty handlowej, reszta na inne cele publiczne.

Zyczeniem prezidenta Roosevelta jest, aby „nadgabinet” w pierwszym rzędzie zajął się usunięciem istniejących różnic zdań między poszczególnymi resortami rządowymi. Następnym jego zadaniem jest opracowanie radykalnych zarządzeń w celu ujednolicenia przemysłu, w końcu zaś ustalenie najmniejszej stawki płac 14 dolarów za 35 godzinny tydzień pracy.

Pomiędzy dyrekcją gospodarstwa krajowego a komisariatem prac publicznych istnieje pewne sprzeczności bowiem dy-

ktatura gospodarcza sprzeciwia się, jej zdaniem, nadmiernym i niezdrowym wydatkom. Prezydent Roosevelt stoi jednakże po stronie komisariatu prac publicznych.

W kołach politycznych Waszyngtonu nie zatająją, że urzeczywistnienie kolosalnego planu prac zaproponowanego przez „nadgabinet”, szczególnie pod względem ustalenia tygodnia pracy, napotka na olbrzymie trudności, które trzeba będzie przezwyciężyć, chcąc naprawdę doprowadzić gospodarstkę amerykańską do jakiegokolwiek ożywienia.

Waszyngton. — Amerykański „nadgabinet”, który opinia publiczna przywołuje do stworzenia przez Wilsona w czasie wojny komisji narodowej obrony, wyznaczył amerykańskiemu przemysłowemu termin, do którego należy zgłaszać projekty w celu zapobieżenia nadmiernej obniżce cen.

† p.

# BENON PIEKARSKI

Opatrzone św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 13-go lipca 1933 roku, przetrzywszy lat 27.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Przechodniej Nr. 17 do kościoła św. Rodziny nastąpi dnia 15 b. m. t. j. w sobotę o godz. 3 po poł., potem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku

**RODZINA.**

## Podziękowania.

Wszystkimi blorajom udział w pogrzebie

A. T. P.

## WALENTEGO SYGODZIŃSKIEGO

Kalcedo Wiktorowi ze Zgromadzenia OO. Paulinów na Jasnej Górze za podjęcie przemyśleń na cmentarzu św. Rocha, Księgom za ceremoniał żałobny, p. Oberkiermian organizację z Jasnej Góry za nastawienie świąt podczas nabożeństwa, bratym, kolegom, przyjacielom i znajomym przyjaciół, którzy w jakikolwiek sposób okazali ostatnią posługę zmarłemu i wszelki jałmużnę bądź przeżycie kwiatów, wianozek lub wienozek, czy też przez dotarcie na swych rękach drogiom nam światła zmarłego, p. Macieje za zorganizowanie orkiestry—strądasersednie „Bóg zapłać” pozostała w głębokim smutku

**Rodzina.**

księgami. Wiedzę potrzebną dadzą wam nasi instruktorzy — oświadczył uczeń-stnikom komendant obozu.

## TELEGRAMY

O T. ZW. „KORYTARZU” NALEŻY PRZESTAĆ MÓWIĆ.

Paryz. — Lucien Bourguies w korespondencji z Polką w ostatnim numerze „Le Petit Parisien’a” omawia zagadnienie t. zw. korytarza, podkreślając jego zdecydowanie polski charakter. Za pozostańm Pomorza przy Polsce przemawiają argumenty etnograficzne i gospodarcze. Jadącego do Polski korespondenta uprzedzono w Berlinie o wojskowym charakterze „korytarza”, gdzie rząd miał jakoby uzbroid cała ludność. Tymczasem — jak zaznacza korespondent — rzeczywistość przedstawia się wprost odwrotnie. Ilość wojska jest minimalna, a ludność wyraża radość z powodu powrotu do Macierzy. Dziennikarz kończy swą korespondencję uwagą, że byłoby najlepiej, gdyby o t. zw. korytarzu wogóle mniej mówiono.

## ROZWIĄZANIE ORGANIZACJI ZYDOWSKICH W NIEMCZECH.

Berlin. — Badeński minister kultury nakazał rozwiązanie wszystkich zrzeszeń i organizacji żydowskich, jakie istnieją jeszcze na wyższych uczelniach. W ciągu 10 dni rozwiązaniu ulec mają również wszelkie organizacje o orientacji radykalnej.

## NIEMCY GWALTOWNIE ZAOPATRUJĄ SIĘ W METALE.

Paryz. — Dziennik francuski „Rene Bizet” opowiada o „L’Intransigeant’a” druk rewelacyjnej ankiety, z której wynika, że Niemcy od pięciu miesięcy sprowadzają przez Rotterdam do Essen olbrzymie ilości metali, głównie żelaza, miedzi i manganu. Niemcy wynajęli w tym celu w porcie rotterdamskim specjalny basen, do którego dostęp jest osobom postronnym wzbroniony. Metale te sprowadzane są zewsząd, głównie z Anglii i Hiszpanii, a ich wyładowywanie odbywa się z taką szybkością, że robotnicy pracują na trzy zmiany, w dzień i w nocy, przyczem mandatarjusze niemieccy nie liczą się wcale z kosztami.

Rene Bizet przyłącza przy tej sposobności kilka cyfr. I tak np. w październiku sprowadzili Niemcy przez Rotterdam 139 tysięcy tonn żelaza, zaś w listopadzie 166 tysięcy tonn.

## Hitlerowcy planowali zamach bombowy na radio w Strassburgu.

Strassburg. — Prasa alzacko-lotaryńska donosi, że na odbywającym w Ludwigsbach, w Palatynacie, tajemnym zebraniu przywódców hitlerowskich powzięto decyzję zorganizowania zamachu sabotażowego na radiostacja nadawczą w Strassburgu, której kierownictwo atakowane jest gwałtownie od pewnego czasu w prasie narodowo-socjalistycznej, za rzekome rozpowszechnianie antyniemieckich wiadomości.

Radiostacja miała być wysadzona w powietrze za pomocą bomb przysadzonych, którzy mieli się przekraść pod osłoną nocy na terytorjum francuskie. Natychmiast po zamachu miano rozpuścić pogłoskę, że sabotażu dopuścili się komuniści alzacy.

Dzięki niedyskrecji jednego z hitlerowców wiadomości o tym planie rozszedły się i zamachowcy musieli od niego odstąpić.

## NIE WOLNO PALIC JEZDZIC KOLEJĄ I TRAMWAJEM, ANI JEŚC... RYBY.

Wiedeń. — Nacjonal-socjaliści austriaccy podjęli w ostatnich dniach gwałtowną propagandę za całym szeregiem akcji bojkotowych.

Najpierw zwrócili się do swych członków z wezwaniem do strajku palarskiego apelując do nich o niekupowanie papierosów i tytoniu, później wezwali do niekupowania wielu artykułów spożywczych, m. in. ryb, a obecnie przystąpili do dalszych, nieraz humorystycznych zakazów.

Ostatni zakaz skierowany jest przeciwko kolejom związkowym i gminie miasta Wiednia. Nacjonal-socjaliści wezwali mianowicie swych członków do zupełnego bojkotowania kolei żelaznej i kolei elektrycznej.

Zadaniem nacjonal-socjalistów nie wolno pod żadnym warunkiem posługiwać się w podróży koleją żelazną(!).

W razie koniecznego wyjazdu posługiwać się należy liniami autobusowymi, przyczem znowu wolno tylko używać autobusów prywatnych, podczas gdy autobusy pocztowe i pozostające pod zarządkiem kolei związkowych, mają być omijane.

Jeżeli idzie o sam Wiedeń, to nie wolno pod żadnym warunkiem używać tramwajów elektrycznych.

## MATTERN LECI DO AMERYKI NA SOWIECKIM SAMOLOCIE.

Moskwa. — Amerykański lotnik Mattern wystartował na rosyjskim hydroplanie N. II. z Anadyr na północnej Syberji do Nome na Alasce.

Stamtąd Mattern podejmie dalszy lot na amerykańskim aparacie, który przybędzie do Nome w dniu 15 lub 16 lipca. Uszkodzony aparat „Century of Progress” zostanie przetransportowany do Władywostoku, a stamtąd drogą morską do Ameryki.

ODNALEZIONY SYN KPT. SKARŻYŃSKIEGO.

Ryga. — Do poselstwa polskiego w Rydze zwrócił się 15-letni Edward Antoni Skarżyński, który oświadczył, że jest synem kapitana Skarżyńskiego, który ostatnio przeleciał Atlantyk. Twierdzi on, że został pozostawiony przez kpt. Skarżyńskiego w r. 1917 wraz z matką, pierwszą żoną Skarżyńskiego. Kpt. Skarżyński przyłączył się miał wówczas na stacji Ła zowej koło Charkowa do grupy ochotników armji, operującej przeciwko bolszewikom.

Kpt. Skarżyński dostał się na Syberję, a stąd dostał się do kraju. W międzyczasie żona Skarżyńskiego zmarła wraz z matką, pozostał jedynie syn, którym zapiekował się jakiś kolejarz.

Edward Skarżyński ukończył szkołę miejską, następnie był posługaczem, chłopcem do posyłek, a ostatnio pracował w wielkiej wytwórni lodów w Rydze na przedmieściu Słoboda. Kręcąc wczoraj wieczorem lody, chłopiec przypadkowo zauważył w gazecie „Siewodnia” notatkę o powrocie kpt. Skarżyńskiego z Ameryki do Europy. Edwardem Skarżyńskim zajął się p. min. Beczkowicz.

## Eskadra włoska przeleciała Atlantyk

Reykjavik. — W środę o godz. 6 rano włoska eskadra lotnicza złożona z 24 hydroplanów pod wodzą gen. Balbo, wystartowała do lotu nad północnym Oceanem. — Pierwszym celem jest Cartwright na Labradorze, oddalone od Reykjavik mniej więcej o 1500 mil morskich.

Wtorkowa próba startu eskadry włoskiej spełzła na niczym, gdyż wszystkie 24 hydroplany nie zdołały się wnieść w powietrze. Załoga wodnopłatowców zajęła swe stanowiska zaraz po godz. 12. Na rozkaz gen. Balbo zapuszczono motory,

które wprawdzie zaczęły natychmiast pracować, lecz nie mogły rozwinąć dostatecznej energii dla wzbicia w powietrze obciążonych aparatów. Gen. Balbo dał następnie rozkaz powrotu na stare miejsce wodowania.

Cartwright. — Eskadra włoska, która odleciała w środę rano z Reykjaviku, przybyła od Cartwright (Labrador) pomyślnie o godz. 18.26 czasu europejskiego. Przestrzeń tej przebyła niespełna w dwunastu godzinach.

## Marynarze w Bremie przygotowali bunt.

Berlin. — Z Bremy donoszą, że ubiegłej nocy policja dokonała w tamtejszym porcie masowych aresztowań wśród załóg niemieckich okrętów handlowych, albowiem — okazało się, że wśród marynarzy niemieckich poczęły szerzyć się w niepokojącym stopniu tendencje wyrotowe.

Ogółem aresztowano przeszło 120 marynarzy, uchodzących za inspiratorów propagandy wyrotowej.

Podczas rewizji na kilku okrętach znaleziono ukryte karabiny maszynowe wraz z większymi ilościami amunicji, oraz całe skrzynie bibuły komunistycznej.

Przy jednym z aresztowanych znaleziono dokumenty z których wynikało, że załogi kilku okrętów szykowały się do jawnego buntu. Dalsza akcja likwidacyjna trwa.

## OBJAZDY KS. BISKUPA KUBINY ZAGRAN. OSRODKÓW, WYCHODZCZYCH.

Strasburg. — Biskup częstochowski, ks. Kubina, który objeżdża obecnie polskie ośrodki wychodźcze we wschodniej części Francji, bawił kilka dni w Strasburgu, jako gość tamtejszego biskupa.

Biskup Kubina odwiedził polską szkołę gospodarstwa domowego sióstr Serceanek i wziął udział w przyjęciu, wydanem na jego cześć przez konsula R. P. w Strasburgu p. Lechowskiego.

Ze Strasburga ks. biskup udał się do Miluzy i Wittelsheimu, największych ośrodków emigracji polskiej w Alzacji, gdzie w towarzystwie konsula Lechowskiego wziął udział w szeregu obchodów.

## UCZCZENIE I. PADEREWSKIEGO.

Lozana. — Po uroczystym akcie nadania Paderewskiemu obywatelstwa honorowego miasta, odbyło się przyjęcie, na którym byli obecni: prezydent konferen-

cji, Schulthess, radca związkowy Motta, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Bernie Modzelewski, przedstawiciele władz kantonalnych i lokalnych i wiele innych wybitnych osobistości.

Syndyk miasta Lozanny powitał nowego obywatela honorowego Lozanny, podnosząc zasługi jego, jako artysty i obywatela - patrioty.

Po złożeniu podziękowania przez Paderewskiego, zabrał głos prezydent Schulthess, wyrażając swą wielką radość i serdeczne gratulacje z powodu nadania godności obywatela honorowego miasta, znanemu komitetu meżowim, który zechciał uznać Szwajcarię za swoją drugą ojczyznę.

## PORTUGALJI GROZIŁA REWOLUCJA.

Paryz. — Z Lizbony donoszą o wykryciu wielkiego sprzyżycenia rewolucyjnego, skierowanego przeciwko obecnemu rządowi portugalskiemu.

Do spisku należeli b. min. dr. Ferdje i b. plk. Aragao. Obydwu aresztowano w chwili przekraczania granicy. Poza tem aresztowano dowódców 3 i 5 dywizji piechoty.

W kołach poinformowanych utrzymują, że w Portugalji nastąpi rekonstrukcja gabinetu.

Dymisja ministra wojny i marynarki, która jest przewidziana, tłumaczy się wykryciem spisków antyrządowych wśród wojska i floty, zaś ustąpienie min. spraw wewnętrznych i ministra handlu jest następstwem niewykonania przez nich programu reform zakreślonego przez premjera.

## POŻYCZKA ANGIELSKA NA ELEKTRYFIKACJĘ WARSZAWY.

Londyn. — Wczorajsza prasa angielska umieszcza na widocznym miejscu, a niektóre dzienniki na pierwszej stronie, notatki o umowie zawartej między p. wiceministrem Kocem, a towarzystwem „English Electric Co” i „Metropolitan

Vickers” w sprawie pożyczki na elektryfikację węzła kolejowego w Warszawie. Londyński dziennik „Financial News” twierdzi, że część gotówkowa tej transakcji uzyskana została przez Polkę na korzystnych warunkach, co, według pisma, jest dowodem umocnienia się kredytu polskiego w Londynie.

Jako bezpośredni skutek powyższej transakcji finansowej jest zwyższa kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej o 2 punkty z 77 na 79.

## BEZROBOCIE W ANGLJI.

Londyn. — Ogłoszona statystyka bezrobocia za miesiąc czerwiec wykazuje dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 144.771 osób. Liczba ta wynosiła z końcem czerwca 2.438.108 ubezpieczonych bezrobotnych.

## LOT LINDBERGHÓW.

Nowy Jork. — Małżeństwo Lindbergh wystartowało z Halifaxu do St. Johns w Nowo-Fundlandji.

## SAMOLOT RUNĄŁ NA DACH DOMU.

Budapeszt. — W pobliżu Szekestehervan (Stuhlweissenburg) spadł w środę o godz. 7.30 rano z nieustalonej na razie przyczyny szkolny samolot budapesztejskiej szkoły pilotów. Samolot runął na dach domu.

Wskutek uderzenia nastąpiła eksplozja silnika. Budynek stanął w rólce w płomieniach, a pożar przetruczył się równocześnie na pobliską stajnię.

Dwaj piloci, którzy znajdowali się na samolocie, padli ofiarą płomieni. Z podgruzów wydobyto ich zwłozę. Kiedy straż pożarna przybyła na miejsce katastrofy, pozostały po spalonych budynkach już tylko same mury.

## WYROKI ŚMIERCI W MOSKWIE.

Ryga. — Z Moskwy donoszą, że toczący się od 5 dni proces o nadużycia przy odżywianiu robotników, został zakończony wyrokiem, na mocy którego główny oskarżony Occkin-Stiepanow i szereg jego współpracowników zostało skazanych na śmierć, a 7-miu pozostałych oskarżonych na ciężkie więzienie do lat 8.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W NIEMCZECH.

Essen. W Gelsenkirchen zanotowano trzęsienie ziemi, o wiele silniejsze od tego które nawidziło Westfalję w r. ub. Poważniejszych wypadków nie zanotowano.

## Szwecja objęta ogniem.

Sztokholm. — Prasa szwedzka przynosi alarmujące wieści w rubryce pt. „Kraj nasz pali się ze wszystkich stron”. We wtorek w północnej Szwecji nadeszło 75 nowych alarmów o palących się lasach. Ku ogólnemu zadowoleniu spadł po południu deszcz, który znacznie ułatwił akcję gaszenia. Niestety w najbardziej zagrożonym obszarze w północnym Norrbotten deszczu nie było.

Pałą się przeważnie lasy państwowe, lecz również i własność prywatna. Wiele gospodarstw padło pastwą płomieni. Zgłębiono dużo bydła. Ofiar w ludziach dotychczas nie stwierdzono. Sprzyjający wiatr z błyskawiczną szybkością rozosił płomienie w dalekim promieniu. Ponieważ tamtejsze okolice są słabo zaludnione, ia sylpa się niekiedy dłuższy czas, zasmędzono zauważyć katastrofę. Wiele krotnie przelatujące samoloty przyniosły dopiero wiadomość o palących się terenach. Wczorajszy deszcz uratował w wielu częściach kraju zagrożone żniwa.

## OLBRZYMI POŻAR W LONDYNIE.

Londyn. — W środę rano wybuchł we wschodniej części Londynu wielki pożar w fabryce chemicznej i rozszerzył się z szaloną szybkością.

W przeciągu krótkiego czasu zapalił się sąsiedni skład drzewa i trzy sąsiednie domy.

Stąd przetruczył się pożar na urządzeniach portowe.

Ze względu na niebezpieczeństwo musiano ewakuować całą ulicę z ludnością.

Płomienie buchały do wysokości 15 metr. Dopiero po długiej i wytężonej pracy ograniczyła straż ogniowa pożar do ogniska. Szkoła jest bardzo wielka.

## KANAŁ MIĘDZY RENEM A DUNAJEM

Berlin. — W najbliższym czasie podjęte mają być prace nad budową kanału mającego połączyć Ren z Dunajem. Budowa wykonana ma być w ciągu 5—6 lat, koszt tem około 400.000.000 marek. Finansować ma tych prac ma się dokonać drogą inicjatywy prywatnej. Rzesza odgrywać będzie tylko rolę poręczyciela. Roboty zatrudnią około 30.000 robotników. Realizacja tego projektu przyniesie ma Niemcom, jak oświadcza prasa bawarska, duże ko-

rzeczy gospodarcze, stworzyć ma bowiem bezpośrednią tanią komunikację między westfalskim okręgiem przemysłowym o raz Bawarią a Austrią z krajami naddunajskimi i Bałkanami. Otworzy więc Niemcom nowe drogi eksportu na Bałkany. Zainteresowane koła oczekują, że za głębie Ruhry będzie mogło po realizacji projektu stać się jedynym dostawcą węgla dla Austrii i wspomnianych krajów. Wykonanie projektu tego kryje w sobie nie tylko korzyści gospodarcze lecz i cele polityczne, jak zauważa bowiem jeden z dzienników bawarskich, stworzenie tego nowego połączenia wodnego między Austrią i Niemcami wzmocni prawdopodobnie w austriackich kołach wszechstronną orientację a więc przypomni Austrii sprawę Anschlusu.

#### WIDMO GŁODU W ESTONJI

Tallin. — W Estonji panują silne upały, dochodzące do 50 stopni C. Wskutek upałów, zboże zostało spalone tak, że przed Estonją stoi widmo głodu.



Egzotyczny gość w Warszawie.

Do Warszawy przybył p. Subhas Czandra Bose, burmistrz Kalkuty i b. sekretarz generalny hinduskiego kongresu narodowego, zajmujący wybitne stanowisko w Indiach. — P. Bose zamierza pozostać w Polsce około 8 dni. Gość z Indii wyraża nadzieję, że rezultatem jego pobytu w Polsce będzie stworzenie w Warszawie jakiejś stałej organizacji, której zadaniem byłoby podtrzymywanie między Polską a Indiami ścisłej łączności kulturalnej i gospodarczej.

#### DROŻYZNA NA ŚLASKU OPOLSKIM.

Bytom. — Od czasów objęcia rządów w Niemczech przez Hitlera, drożyzna artykułów spożywczych rośnie stale i nie przerywając. Dla przykładu niechaj służy cyfra.

Z chwilą obejmowania rządu w Niemczech przez Hitlera funt masła kosztował 1.10 mk. Obecnie funt masła w Bytomiu czy Opolu kosztuje 2 mk. Drożyzna rośnie nieprzerwanie i wywołuje wśród szerokiej mas robotniczych na Śląsku Opolskim olbrzymie niezadowolenie.

#### WICHER ZRYWA OKRETY. Z KOTWICY.

Mediolan. — W nocy na poniedziałek zaczął w Wenecji tak silny wicher, że zerwał z kotwicy dwa angielskie okrety wojenne i uniósł je, ponieważ nie stały pod parą. Torpedowiec H. 84 został zniesiony na środek basenu, a statek warsztatowy „Resource” krecił się bezładnie. Na pomoc obu okretom wysłano holownik włoski, który przyprowadził je ponownie do brzoju.

#### Rozwiązanie rad miejskich

w Łodzi, Tomaszowie i Pabjanicach. Łódź. — Na wniosek wojewody łódzkiego Hauke-Nowaka, minister spraw wewnętrznych rozwiązał w dniu wczorajszym Radę miejską oraz zarząd miasta Łodzi i zamianował komisarzem magistratu łódzkiego inż. Wacława Wojewódzkiego. Równocześnie została rozwiązana Rada miejska w Tomaszowie Mazowieckim, przyczem komisarzem mianowany został Eustachy Rychlicki. Również i w Pabjanicach mianowany został komisarzem dyr. K. K. O. Roman Jabłoński. W związku z powyższym do magistratu łódzkiego o godz. 12-iej w południe udał się inżynier Wojewódzki w towarzy-

stwie naczelnika wydziału samorządowego województwa łódzkiego Jelinka i przejął z rąk prez. Ziemięckiego urzędowanie. Równocześnie zostali złożeni z urzędu wszyscy ławnicy oraz wiceprez. Rapalski który bawi na urlopie i wraca dopiero po jutrze.

#### WZMÓWONA AKCJA „ZWIAZKU WYZWOLENIA WILNA”

Wilno. — „Związek wyzwolenia Wilna” uruchomił szereg kursów w miastach i miasteczkach pogranicznych.

Odbywają się one w Wilkomierzu. Powinny być i innych miejscowościach „Zwyzwolenia Wilna” dąży do zorganizowania bojowych drużyn litewskich, złożonych z młodzieży na wzór istniejących przed paru laty związku „żelaznego wilka”.

#### KOPALNIE KS. PSZCZYŃSKIEGO ZNOW REDUKUJĄ POLAKÓW.

Katowice. — W ostatnim czasie odbywały się znaczne redukcje w kopalniach należących do ks. Pszczyńskiego.

Listy redukcje robotników i urzędników układane były na kopalniach tych w ten sposób, że przeznaczono do zwolnienia przeważnie Polaków, a przy pracy zostawiano element niemiecki, lub element zgermanizowany.

Zarządy kopalni zgóry układały te listy redukcyjne, a rady załogowe złożone z Niemców milcząc się na te listy zgadzają.

#### ROK AKADEMICKI ROZPOCZYNA SIĘ 1-go WRZEŚNIA.

Warszawa. — Na podstawie ustawy marcowej o szkołach akademickich, min. oświaty rozporządzeniem z ostatnich dni polecił, aby rok akademicki 1933-34 rozpoczął się 1 września.

Dnia 30 września zakończyć się mają egzaminy i kolokwium obowiązujące. Od 25 września do 7 października włącznie przeprowadzają się wpisy kandydatów, badania dokumentów, stopnia przygotowania kandydatów do studjów na danym wydziale. Wykłady i ćwiczenia rozpoczyna się 9 października. Podział roku akademickiego 1933-34 na semestry, trymestry, oraz terminy egzaminów pozostają bez zmiany. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września b. r. i obowiązuje do 15 lipca 1934 r.

#### Krwawe zajęcia w woj. białostockiem.

Jedna osoba zabita, pięć rannych. Warszawa. — W dniu 10 b. m. do będącej w ruchu fabryki włókienniczej Amburskiego w Pieszczykach (woj. białostockie) wtargnęła grupa robotników pozamiejscowych, domagając się uniczerwienia niemieckiej fabryki, pomimo zawartej przed niedawnym czasem umowy zbiorowej pomiędzy przemysłowcami i związkami robotniczymi.

Napastnicy pobili ciężko robotników pracujących, znęcając się nad nimi, spe-

cialnie zaś nad majtrem Stankiewiczem. Przybyła na miejsce policja rozproszyła napastników aresztując prowdyrow, poczem pracę w fabryce nadal podjęto.

Podobne zajścia na tle zmuszania robotników do strajku powtórzyło się tegoż dnia w pobliskim Supraślu; część robotników usiłowała przytem urządzić nielegalną demonstrację.

Mimo wezwania przedstawiciela starostwa tłum nie rozszedł się, obrzucając policję kamieniami, przyczem padło kilka strażów rewolwerowych.

Policja oddała salwę ostrzegawczą. Na skutek tego tłum się rozproszył.

W wyniku strzelaniny jedna osoba została zabita, pięć zaś rannych. Jedna z nich następnie zmarła.

Z posterów policjantów kilkunastu odniosło rany i kontuzje. Spokój w pełni został przywrócony. Na miejsce zajścia przybyli przedstawiciele władz sądowych i administracyjnych celem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa.

#### POLSKI LOTNIK SZYBOWCOWY ZDOBYWA REKORD ŚWIATA.

Lwów. — Na kursie lotów żaglowych nad terenami płaskimi zorganizowanym przez szkołę szybowcową Aeroklubu lwowskiego w Bezmiechowej na lwowskim lotnisku w Skniłowie, Piotr Młynarski, pilot szybowcowy aeroklubu lwowskiego, wystartował we wtorek o godz. 10.37 na szybowcu typu „Komar” konstrukcji Antoniego Kocijana za samolotem typu „Hanrio” i po 8 minutach holowania odcepził się na wysokości 600 metrów nad poziomem lotniska, poczem poleciał w kierunku Lwowa, nad którym żaglował 5 godzin 52 min. Młynarski uzyskał 1000 metrów ponad wysokość od czepienia się i wylądował na lotnisku skniłowskim o godz. 16-iej 37 min. Lotem tym ustanowił p. Młynarski polski, a zarazem światowy rekord długotrwałości lotu na szybowcu nad terenami płaskimi.

#### NA DWORCU WARSZAWSKIM WYKRYTO OLBRZYME KRAJDZIEJE.

Warszawa. — Na dworcu wschodnim w Warszawie wykryto olbrzymie kradzieże benzyny i olejów z cystern.

Kradzieże zostały wykryte przez komisję kontrolną. Kradziono benzynę całymi wagonami. Dotychczas stwierdzono braki na przeszło 70.000 zł. W sprawie tej aresztowano kilku urzędników i kilku kupców. Dochodzenie jest w toku.

#### POŻAR MOSTU W TCZEWIE.

Tczew. — Na moście wislanym w Tczewie zapaliła się wczoraj część jezdni kołowej. Pożar powstał od kociołka kokosowego, w którym robotnicy zajęci przy naprawie mostu gotowali jedzenie. Pożar wkrótce ugąszono, w akcji ratowniczej brała udział straż pożarna z Tczewia i oddziały wojskowe. Powierzchnia na przestrzeni 42 m. kw. uległa spaleniu.

W jutrzejszym „Gońcu” zamieścimy pełną tabelę loterji państw.

## KRONIKA

Plątek  
14  
LIPIEC

Dziś — Bonawentury b. i d. k.  
Jutro — Henryka ces. Rozen.  
Wschód słońca o godz. 3.45  
Zachód „ 19.54  
Kalendarzyk historyczny:  
Zwycięstwo nad Moskalami pod  
1805 w przysio

— Z miejscowego garnizonu. Zastępca dowódcy 27 pp. na miejsce przeniesionego do Wadowic ppulk. Sekary mianowany został ppulk. Franciszek Studziński, b. legionista, kawaler Virtuti Militari i wielu innych zaszczytnych orderów bojowych. Ppulk. Studziński ostatnio służył w Nowym Sączu.

— Spadek bezrobocia o 1,370 osób w ciągu tygodnia. Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 8 b. m., wynosiła ogółem 223,196 osób, t. j. o 1,370 osób mniej niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okragiem) wynosiła 24,788, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 489 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okragiem) zmniejszyła się o 208 osób w ciągu tygodnia i wynosiła w dniu 8 b. m. 16.111 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wy-

nosiła 79,953 osób, t. j. zmniejszyła się o 213 osób w ciągu tygodnia.

— Rozbiórka pawilonu „Korwinów” w parku. Pozostały od czasu wystawy w parku Staszycy pawilon cegielni „Korwinów”, ostatnio rozspływający się już w gruzy, został rozebrany i całkowicie uprzątnięty.

— Koncert orkiestry 27 p. p. w Korwinowie. W niedziele, dn. 16 b. m., na placu w pobliskim Korwinowie przygrywać będzie orkiestra 27 p. p.

#### Przedłużenie kadencji organów samorządowych

Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych.

W związku z wejściem w życie z dn. 13 lipca nowej ustawy samorządowej i opracowaniem nowych przepisów personalnych dla prezydentów magistratów podda Ministerstwo spraw wewnętrznych generalnej rewizji uchwały rad miejskich, dotyczące uspożen w magistratach. Wszystkie dotąd obowiązujące normy uspożen na podstawie uchwał rad miejskich będą anulowane.

Art. 2 nowej ustawy samorządowej ustala, że kadencja organów stanowiących oraz organów zarządzających w gminach



wiejskich, w miastach i powiatowych związkach samorządowych trwa 5 lat.

W ostatnim okólniku, skierowanym do wojewodów w sprawie wprowadzenia w życie nowej ustawy samorządowej, Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadania, że postanowienie to nie wymaga na razie stosowania z uwagi na ustawę z dnia 30 marca 1922 r. o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Pięcioletnia kadencja będzie miała zastosowanie dopiero do nowych organów ustrojowych, wybranych na zasadzie nowych regulaminów wyborczych.

Art. 2 omawianej ustawy głosi, że zawodowi członkowie zarządu gminy wybierani są na lat 10. Okólnik Ministerstwa wyjaśnia, że ustęp ten będzie wprowadzony w życie dopiero po bliższym określeniu kwalifikacji zawodowych przełożonych gminy, w myśl art. 40 ustawy o powołaniu do życia instytucji zawodowych członków zarządów gmin, co na stąpi dopiero po generalnym odnowieniu składu obecnych rad gminnych i miejskich.

— Ustawa o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych. W ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o stosowaniu lodu dla celów żywnościowych.

Projekt ten przewiduje, że w wszystkich zakładach zajmujących się wyrobem przechowywaniem lub sprzedażą artykułów żywnościowych, używany ma być jedynie lód sztuczny.

Zarządzenie to powinno być wzięte pod uwagę przez przedsiębiorców wyrobu lodu i hurtowników przy zawieraniu umów na sezon zimowy 1934, albowiem zmniejszy się niewątpliwie zapotrzebowanie lodu naturalnego.

#### Wycieczki młodzieży zagranicznej w Polsce.

W drugiej połowie lipca i w sierpniu przybędzie do Polski szereg wycieczek młodzieży zagranicznej, których pobyt w naszym kraju organizuje Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

W dniu 16 b. m. przybędzie oficjalna wycieczka studentów czeskosłowackich w liczbie 35 osób; goście, którzy zabawią w Polsce 2 tygodnie, zwiędzą Warszawę, Gdynię, Poznań, Królewską Hute, Kraków i Wieliczkę. W dniu 19 lipca przybędzie wycieczka studentów z Morawskiej Ostawy w liczbie 30 osób, która zabawi w Polsce około 3 tygodni. W dniu 25 lipca przybędzie około 30 studentów amerykańskich na 3-tygodniowy pobyt.

W dniu 1 sierpnia przybędą wycieczki: studentów francuskich, organizowana przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski oraz studentów włoskich, organizowana przez Stowarzyszenie Młodzieży Polsko-Włoskiej. Wycieczki francuskiej prowadzić będzie p. Rosa Bailly.

Ponadto w sierpniu przybędą wycieczki studentów włoskich, francuskich, angielskich i rumuńskich.

— Języki słowiańskie w polskich szkołach. W Ministerstwie oświaty opracowany projekt wprowadzenia w szkołach nauki jeszcze jednego języka obowiązkowego. Według tego projektu obok języka francuskiego i niemieckiego, byłoby wykładane języki słowiańskie, jak rosyjski, czeski i serbski. Zmiany te będą jednak wprowadzone dopiero w roku 1934-35 zarówno w szkołach średnich, jak i zawodowych.

— O kwartalne bilety ulgowe na kolejach. Sprawa udostępnienia pośrednikom handlowym przejazdów po cenach ulgowych była przedmiotem jednego z ostatnich posiedzeń Komisji Prawno-Administracyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej, która po wszechstronnym jej rozważeniu stanęła na stanowisko, że najbardziej wskazaną formą zrealizowania tego postulatu byłoby wyjednanie ulg kolejowych nie dla samych tylko pośredników handlowych, lecz ogólnie, a to w postaci wprowadzenia kwartalnych biletów odległościowych. Dawalby one



**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
 Dzień 1 dni następnego  
 Emocjonujący film niezwykłych wrażeń, oświecający kullaj życia najwspanialszego miasta na świecie  
 New-Yorku p. t.

**Demon Wielkiego Miasta**  
 W rolach głównych:  
 Wynne Gibson, oraz 100 procent  
 tomy męczyzna Edmund Lowe  
 Nad progr. Tys. Dźwięk „Paramount” i dodatk. rysunk.  
 Ceny miejsc: od 0.40 do 0.90.

prawo przebycia pewnej określonej ilości kilometrów we wszystkich dystryktach kolejowych za opłatą 50 proc.

— Przewozy towarów na kolejach. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na stacjach polskich kolei państwowych nadano w kwietniu r. b. 1.949.000 ton towarów do przevozu wewnętrznego, 652.700 ton do przevozu do portów i 173.600 ton do wywozu zagranicę. Z portów polskich koleje państwowe przyjeły w kwietniu 63.400 ton towarów, z zagranicy 39.200 ton. — Przewóz tranzytowy wynosił 263.100 ton.

— Jagody z okolicznych lasów wędrują do Londynu. Z Herbów Śląskich i Lublińca codziennie odchodzi 5 wagonów z jagodami (uzbieranymi w pow. częstochowskim) w kierunku Hamburga; każdy wagon zawiera w przybliżeniu po 5000 kg., a że za każdy kg. płacą w Hamburgu po 36 gr., wartość każdego wagonu wynosi 1800 zł.

Z Hamburga nasze jagody wędrują do Londynu. W Anglii, nie mającej własnych jagód, jakoby polskie są bardzo poszukiwane i stanowią do pewnego stopnia artykuł luksusowy. Na londyńskich rynkach za nasze jagody płać około 1.50 gr. za kg. Zbieranie jagód stanowi poważne źródło dochodów dla setek rodzin wieśniaczkich.

Zbieraniem jagód w pow. częstochowskich trudni się około 4 tysiące kobiet, które zarabiają przeciętnie do 3 zł. dziennie.

— Druga serja biletów skarbowych. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, poczynając od środy dnia 5 lipca b. r., przypisane zostały do obiegu bilety skarbowe serji II z 3-i 6-miesięcznym terminami płatności w odsetkach po 100, 500, 1.000 i 10.000 złotych, ogółem do wysokości 125 milionów złotych. Oprocentowanie biletów skarbowych serji II, wynosić będzie dla biletów z 3-miesięcznym terminem płatności 4,50, dla biletów zaś z 6-miesięcznym terminem płatności 6 proc. w stosunku rocznym. — Odsetki płatne będą zgóry przez potrącanie od wartości imiennej biletów. Sprzedaż biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Polskiego.

Bilety skarbowe serji II wykupywane są bez żadnych potrąceń w okresie 6 miesięcy od daty płatności w oddziale Banku Polskiego, oraz innych uprawnionych do tego okresu, aż do czasu przedawnienia, bilety skarbowe wykupywane będą wyłącznie przez kasę I urzędu skarbowego w Warszawie.

**Z Sądu Grodzkiego**

Za 200 jai sześć miesięcy więzienia. W dniu 20-go czerwca b. r. 18-letni Wacław Majewski skradł z wozu na N. Rynku skrzynię, zawierającą 200 jaj. Sąd Grodzki skazał młodocianego złodzieja na sześć miesięcy więzienia.

— Kurs dolara. W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 6.35.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: I. p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

**Nieuchwytny częstochowlanin**

Narobił długów i uciekł do Francji. Fabryka olejów i tłuszczów I. D. Potok Sp. Akc. w Będzinie przez szereg lat na terenie naszego miasta reprezentowana była przez J. Gradonę, który niedawno przeniósł się do luksusowych apartamentów w domu Moczygęby (Aleja Kościuszki 14) i zrzurowawszy się na kupno i kosztowne urządzenie mieszkania popadł w manco 30 tys. zł. w stosunku do swojej firmy.

Obawiając się jednak przykrych konsekwencji, zlikwidował mieszkanie, pokrywając część zobowiązań swoich gotówką a pozostałą sumę pokrył weksłami swego ojca, właściciela kamienicy przy ul. Ogrodowej.

Po opuszczeniu Częstochowy p. G. przeniósł się do Francji i założył w jed-

nem z miast południowych hotel.

Kiedy nadszedł termin płatności weksli okazało się, że ojciec weksli tych nie podpisał i tem samem odmówił zapłacenia tychże. W tych warunkach firma I. D. Potok zwróciła się o interwencję do władz policyjnych francuskich, celem odszukania swego byłego przedstawiciela.

Na nic się zdała interwencja policji francuskiej, bo stwierdzonem zostało, że p. G. po 3-miesięcznym prowadzeniu hotelu porzucił do przedsiębiorstwo i wyjechał w niewiadomym kierunku.

— Z siekiera na właściciela domu. Do mieszkania Piotra Kubczyka (Górk 5) przybył właściciel domu, Józef Pytel, i domagał się zapłaty komornego.

Kubczyk porwał wówczas siekierę i rzucił się na gospodarza. Zona lokatora w porę wyrwała mu narzędzie zbrodni. W sprawie tej władze wszczęły dochodzenie.

— Nocna wizyta złodziei przez otwarte okno. W tych dniach przy ul. Dąbrowskiego zaszedł dość zabawny wypadek, wymownie świadczący, że otwarte okna są przyciągającym magnesem dla złodziei. Oto do jednego z wolnych mieszkań na pierwszym piętrze, w którym w dzień malowano podłogi, a na noc zostawiono okna otwarte, złodzieje w nocy weszli po drabinie, doznając przykrogo zawodu i zostawiając po sobie ślady na nieobeszchlej jeszcze podłodze.

— Nagły zgon. W ub. wtorek o godz. 15.30 zmarła nagle wskutek ataku sercowego Leonarda Hebdowska, zam. przy ul. Siedmiu Kamienic Nr. 21.

— Kradzież i ucieczka z zakładu w Herbach. Złożono zameldowanie o kradzieży garderoby, wart. 85 zł., na szkodę Domu Wychowawczego w Herbach Polskich. O kradzież podejrzanym jest wychowanek tegoż zakładu Wasilewski Władysław, który zbiegł.

**Dobre biuro!**

Powierzone weksle inkasuje dla siebie. Poszukiwałki Heronim (Wieluńska 12), zameldował policji, że w styczniu 1932 r. dał weksel i dwa rachunki otwarte do biura „Polhaz” Windykacyjno Inkasowo Wywiadowczego w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego 39, na ogólną sumę 123 zł. 97 gr., celem ściągnięcia tych sum z dłużników. Z całej tej sumy dotyczącej otrzymał 23 zł., resztę zaś kierowniczką tegoż biura, Famulska, przywłaszczyła sobie.

— Siła zlego na jednego, Adamus Florian (Al. Wolności 3/5) zameldował policji, że w nocy został pobity przez córki swoje: Irenę Słobodzianową, Janinę Chadzińską i zięcia, zam. przy nim oraz żonę jego Zofię.

— Amator roweru. Gwizda Edward (ul. Syrokomi) zameldował policji, że z przed składu węgla na Nowym Rynku nieznaną sprawca usiłował skraść mu rower, wart. 80 zł. Jak ustalono, amatorem roweru był Stanisław Biernacki, zam. w barakach miejskich.

— Pożar stodół. W ub. środę o godz. 8.30 we wsi Dębic, gm. Popów, spłonęła stodoła Kozaka Stanisława. Straty wynoszą około 300 zł. Pożar powstał wskutek zaprząszenia ognia przez domowników.

— Pożar na wsi. W nocy z wtorku na środę o godz. 12.30 we wsi Kule na szkodę Michała Załogi spłonął dom z drzewa kryty słońmą. Straty wynoszą około 800 zł. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— Złodziej leśny chciał siekierą porąbać gajowego. W nocy z wtorku na środę został zatrzymany w lesie w nadleśnictwie Błachownia na kradzieży drzewa Koch Stefan ze wsi Szarlejka, który chciał użyć siekierą gajowego Piotra Matyję, lecz został obezwładniony przez drugich gajowych.

— Występny syn. Skalik Stanisław (H. Wronskiego 26) zameldował policji, że syn jego, 18-letni Bolesław, skradł mu o około 10 kg. kartofli i sprzedał na sklepiku, a gdy zwrócił mu na to uwagę, by tak nie czynił, ten pobił go do utraty przytomności.

— Znalazona legitymacja. Na posterunku P. P. na stacji Częstochowa znajdując się do odebrania legitymacja słuchacza Politechniki Warszawskiej Kłowski Jana Józefa Nr. 107/W na rok szkolny 1932/33, znaleziona w korytarzu II kl. na St. Częstochowa.

— Czyj parasol? W I Komisariacie PP. znajduje się do odebrania znaleziony pałasz męski niewiadomego właściciela.

— Ujęcie przemytnika. Został ujęty przez straż graniczną mieszkaniec Wielu-

nia, Władysław Głowala, który od kilku miesięcy przemyczał z Niemiec do Polski rowery.

— A w banku byłoby pewne. Czerwik Kazimiera (Sobieskiego 74) zameldowała policji, że z mieszkania skradziono jej biżuterję i 131 zł. gotówki. Ogólne straty wynoszą 311 zł.

Wieczorek Józef (1 Maja 17) zameldował policji o skradzeniu mu z mieszkania 650 zł. gotówka.

**Kronika sportowa.**

Ł. K. S. organizuje w najbliższą niedzielę w Łodzi wielkie zawody pływackie, w ramach których rozegrany zostanie po raz pierwszy na terenie Łodzi mecz watterpolo o mistrzostwo Polski pomiędzy Ł. K. S. a warszawska Legia.

Czołowi pływacy polscy Bocheński i Karliczek którzy odnieśli ostatnio piękny sukces na zawodach w Warszawie, zaproszeni zostali do Budapesztu na międzynarodowe zawody w dniach 15-16 i 22-23 b. m. Polski Związek Pływacki przyjął, naturalnie zaproszenie i poczynił odpowiednie starania u władz kompetentnych, celem uzyskania dla Bocheńskiego i Karliczka paszportów zagranicznych.

W najbliższą niedzielę odbędą się w Warszawie na Dynasach krótkodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski na torze. Mistrzostwa te miały się odbyć w Krakowie, ale wobec tego, że Cracovia nie zastosowała się do warunków, podanych przez władze kolarskie, Związek przeniósł zawody do Warszawy. Równocześnie odbędą się w Warszawie organizowane przez warszawski okręgowy Związek kolarski pierwsze ogólnopolskie zjazdy gwiazdysty do Warszawy.

W dniach 15 i 16 bm. odbędą się w Katowicach lekko-atletyczne mistrzostwa Polski pań. Startują poza Walasiewiczówną, najwybitniejszą zawodniczką Polski z Wajsowną, Jasienską, Hulaniczką, Schaibińską, Cejzikową, Manteufflowną, Siskorzanką, Janowską i Orłowską na czele.

W ub. sobotę i niedzielę bawiła w Częstochowie reprezentacja piłkarska Lwowa oraz drużyna ligowa Czarnych. Pierwsze go dnia Czarni pokonali miejscową Makabi w stosunku 5:0. Drugiego dnia reprezentacja Lwowa, złożona wyłącznie z graczy Czarnych odniosła zwycięstwo nad reprezentacją miasta w stosunku 5:3.

Mistrz Europy w dźwiganiu ciężarów Woelpert ustanowił nowy rekord światowy, dźwigając oburącz 102,7 kg. Dotychczasowy rekord świata należał do Egipcjanina Yousefa. Znaczący wypada, że Woelpert waży tylko 67 kg.

**Ostatnie wiadomości.**

UCZCZENIE I. PADEREWSKIEGO. Lozanna, 13.7. — Uniwersytet lozański ofiarował Ignacemu Paderewskiemu doktorat honoris causa. Jest to dwunasty z rzędu doktorat honorowy Paderewskiego.

**MANIFESTACJE PRZECIWHITELERSKIE.**

Berlin, 13.7. — Z Rostocku donoszą: Parowiec „Scharlotten Schroeder” podczas przebywania kanału brukselskiego został z 6 mostów oburączni gradem kamieni. Zebrany tłum wznosił przytem okrzyki wrogie przeciw flagom niemieckim ze swastyką oraz przeciwko osobie kanclerza Hitlera. Parowiec uległ nieznanym uszkodzeniom.

**Bilans konferencji londyńskiej**

Paryż, 13.7. — Trudno było dobrać trupa — tak się wyraża „Ordre” o ostatnich poczynaniach konferencji gospodarczej, ale teraz nastąpiła już prawdziwa agonia, ponieważ termin zakończenia rozmów londyńskich jest za zgodą wszystkich ustalony na czas mnielwiec do 20 do 25 lipca r. b. Prasa francuska zaczyna więc kreślić bilans 6-tygodniowych obrad, które w nim prowadzą się do trzech rezultatów: pierwszym jest to, że Ameryka sama dobiła swe wierzycielności europejskie. Jak pisze „Paris Mid”, długi wojenne uważać można za ostateczny bilans według Callaux w „Agence Economique et Financiere” podzieleniem świata na trzy strefy samowystarczalności

gospodarczej, czyli tak zwanej autarchii; pierwsza strefa obejmuje Stany Zjednoczone Ameryki Półn., druga strefa Anglię i Dominia, trzecią strefę stanowi kontynent europejski. Trzecim wreszcie rezultatem jest stworzenie bloku państw złota. I to jest może jedynym pozytywnym dziełem chaosu londyńskiego.

**ZA POMOC KPT. SKARZYŃSKIEMU.**

Rio de Janeiro, 13.7. — Posel R. P. w Brazylii, minister Grabowski, w uznaniu pomocy, jaką armia brazylijska okazała kpt. Skarzyńskiemu podczas jego przelotu nad terytorjum Brazylii, udekorował ministra wojny, Stega, wstęgą „Polonia Restituta”. Szereg oficerów armii brazylijskiej otrzymało krzyże „Polonia Restituta” oraz krzyże zasługi.

**LOT CWICZEBNO - PROPAGANDO.**

Berlin, 13.7. — Wystartowała eskadra wodnopłotawców niemieckiej szkoły lotniczej komunikacyjnej, w celu odbycia nad terenem Marchii wschodniej lotu ćwiczebno-propagandowego.

Eskadrę prowadzi dyrektor szkoły, Gronau, na wodnopłotawcu typu Dornier VU. Cztery dalsze aparaty są samoloty typu Heinkel, zaopatrzone w pływalki. Trasa wiedzied między Innnem ze Szczecina przez Eblad, Królewiec, Piłę, Gdańsk, Sopoty, Warnemünde.

**OLRZYMIEM POZARY LASÓW.**

**W FINLANDJI.**

Helsinki, 13.7. — W ostatnich dniach szaleją w Finlandji olbrzymie pożary leśne, które szczególnie niepokojące rozmiary przybrały w Ostrobotnii, a także w Karelii i innych częściach kraju. Dotychczas pastwą żywiołu padły dziesiątki tysięcy hektarów lasów prywatnych i państwowych oraz liczny szereg folwarków i gospodarstw. W akcji ratowniczej uczestniczą wszystkie garnizony wojskowe, skyddskory i ludność cywilna. Ratunek utrudniają silne wiatry, susza oraz brak wody. Liczne pożogi szerzą się nadal, groząc objęciem znacznych obszarów kraju morzem płomieni.

**PRZYZNANIE SIĘ DO POLSKOŚCI — W NIEMCZECH RÓWNA SIĘ ZDRADZIE STANU.**

Wrocław, 13.7. — W związku z aresztowaniem studenta, medycyny Polaka Jana Kurpierza za niepodniesienie ręki podczas śpiewania narodowo-socjalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich — należy zaznaczyć, że koleżym pragnący aresztowanego odwiedzić, nie zostali do niego dopuszczeni. Komisarski policji oświadczył studentom: „Przyznanie się do przynależności do mniejszości polskiej jest równoznaczne ze zdradą stanu”.

Kurpierski znajduje się w ścisłym odosobnieniu, jako więzień polityczny.

W dniu 16 lipca b. r. mija 25 lat mojej nieprzerwanej pracy w charakterze członka Rady Nadzorczej w Banku Ludowym w Częstochowie.

Z powyższej okazji zostanie odprawione nabożeństwo w kościele katedralnym o godz. 9-ej rano, na które zapraszam Właśc. Banku, Dyrekcję wraz z urzędnikami, pp. reprezentantów i członków Banku Członek Rady Jan Pa w i o s k i

<b>WYŁACZNA</b> sprzedaż wrobów E. Wedel Br. Kowalik Częstochowa, II Aleja nr. 41 poleca: Prowiand dla turystów. Ceny fa- bryczne. 992	<b>UNIWAŻNIAM</b> zaproszony weksel na zł. 200,— in blanco z wyst. Janina Grodzka.
<b>SKLEP</b> spółczywe bez towaru z urządzeniem i miez- kaniem wynajme. Wle- luńska 18 gospodarz.	<b>SPRZEDAM</b> tanio budkę owocowo spółczywe - wazywają Aleja Kościuski 22.
<b>UNIWAŻNIAM</b> skradziony weksel na zł. 220,— (sto) platny dn. 12 lipca rb. z podpisem Antonina Bank zyre Sta- niława Bank. — Hono- rata Fiech. 999	<b>ZGUBIONO</b> książkę Kasy Chorych wyd. na imię Gabriela Bronisława. 999
<b>DO WYNAJECIA</b> 6-4 i 2 pokoje z kuch- nią z wygodami słonecz- ne oraz pokój pojedyna- cy. Waszyngtona nr. 20 (Jasna) dorozca wskate od 3-5 p.p. 1764	<b>ZGUBIONO</b> kartę poborową wyd. przez P.K.U. Częstoch wa Chaima Salomono- wicza. 1772
<b>ZGUBIONO</b> książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstoch wa na imię Piotr Kret.	<b>ZGUBIONO</b> książkę Kasy Chorych Nr. 9679 na imię Ma- teusz Kozak. 1778
<b>ZGUBIONO</b> książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstoch wa na imię Bronisław Szczypiół. 1765	<b>ZGUBIONO</b> książkę Kasy Chorych Nr. 69661 na imię Wa- lenty Calusiński. 1778
	<b>DO WYNAJECIA</b> 5 pokoi z kuchnią i wsselkimi wygodami. II. piętro, w 6-tygodniowy czynsz. 137 zł miesięcz- nie. Oferty „Resonans” Alaja 21 pod „Stożec- ne i suche”. 990

# Z posiedzenia Izby Przem. - Handlowej

## ożywiona dyskusja na plenum.

Dnia 5 b. m. odbyło się XIV-e plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Zwrot otworzył prezes Izby P. H. inż. St. Gadomski zawiadamiając o wybraniu dwóch nowych radców, a mianowicie radcy Jankowskiego w sekcji górniczej i radcy Lwa w sekcji handlowej. Następnie Izba uchwaliła nagłość dwóch wniosków: sekcji przemysłowej w sprawie opodatkowania przemysłu i handlu na rzecz funduszu interwencyjnego dla rolnictwa i sekcji handlowej — w sprawie decentralizacji zakupów przez urzędy i przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe.

Po przyjęciu przez Izbę protokołu z poprzedniego plenarnego zebrania p. prezes Gadomski odczytał sprawozdanie o stanie gospodarczym Izby.

Obroty w handlu wewnętrznym okręgu Izby kształtowały się naogół na niskim poziomie. Zmniejszyła się suma mieszkaniowa zaprotostowanych weksli, ale zmniejszyły się też ogromnie obroty handlowe.

Wspomniałszy następnie o regionalnych zjazdach gospodarczych organizowanych przez B.B.W.R. w których samo rządy gospodarce oficjalnego udziału nie miały, prezes Gadomski zakończył swe przemówienie, przypominając obchodzone przed niespełna tygodniem uroczystości „Święta Morza” i proponując uchwale nie następującej rezolucji:

„Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu, czując się powołaną do stwierdzenia, iż rozwój gospodarczy polski jest ściśle uzależniony od posiadania przez Polskę własnego morskiego wybrzeża, a to ze względu, że reprezentuje okręg, który stale i w pełnym zrozumieniu tej prawdy nawiązuje coraz to silniejsze węzły z polskimi portami przez eksportujące gałęzie przemysłu i transakcje importowe handlu, i łącząc się z żywiołową akcją całego społeczeństwa polskiego — wyraża żółkliwość serc przez Izbę reprezentowanych do wyrażenia wszystkich sił dla dalszego zacieśnienia tych węzłów w tom głębokim przekonaniu, że nie masz Wolnej gospodarki Polski bez polskiego wybrzeża morskiego”.

Rezolucja przyjęta została jednomyślnie i oklaskami.

Z kolei mgr. K. Gadomski wygłosił referat p.t. „Sprawy eksportowe a polska polityka traktatowa”. Mówca w obszernym przemówieniu zilustrował sytuację w eksporcie polskim, w szczególności podkreślił trudności, na jakie także napotyka na rynkach zagranicznych w następstwie stosowanych przez szereg krajów utrudnień przywózowych i dewizowych i zwrócił uwagę na zmiany w strukturze naszego eksportu, jakie w konsekwencji tych wydarzeń nastąpiły.

Tutaj trzeba stwierdzić jedną rzecz, która uderza w oczy przy przeglądaniu dokładnie opracowanego sprawozdania Izby. Oto większość poczyna Izby zmieniających do poprawy stosunków w dziedzinie podatkowej, do zmiany postępowania urzędów skarbowych w stosunku do podatników, spotykają się z niechęcią, jak gdyby biernym oporem ze strony tych urzędów skarbowych. Zdawałoby się, że urzędy skarbowe powinny respektować opinie wydawane przez Izby P. H., i uwzględniać życzenia przez nią wyrażane, idące po linii wzmocnienia zdolności płatniczej podatników. Urzędy skarbowe ustankowują się jednak do tych spraw formalistycznie, biurokratycznie, niechętnie, pogłębiając przez to nienormalność, choćbyś w pewnych zjawiskach w dziedzinie podatkowej.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrali głos wiceprezes Izby Mirowski, wyrażając uznanie starszemu referentowi mgr. Gadomskiemu i współpracującym z nim urzędnikom za drukiem wydane i niezwykle starannie opracowane sprawozdanie z działalności Izby za rok ub. Oświadczając to Izba przyjęła oklaskami.

Następny punkt porządku obrad dotyczył nowego kodeksu handlowego. Sprawa ta wywołała niewątpliwie duże zainteresowanie w szerokich sferach kupieckich. Referował ją radca prawny Izby dr. Braun.

Projekt nowego kodeksu handlowego, co do którego Izba ma wypowiedzieć swą opinię w terminie 3 tygodni, wprowadza cały szereg innych pojęć, przepisów i t. d.

Bardzo, na przykład, charakterystycznym jest w nowym kodeksie handlowym określenie co to jest kupiec. Otóż według tego określenia kupcem jest ten „kto we własnym imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze”.

W dalszym ciągu powiedziane jest, że za przedsiębiorstwa nie większego rozmiaru uważane są wszystkie przedsiębiorstwa handlowe poniżej II kategorii i przemysłowe poniżej V-ej kategorii. Jednym słowem, gdyby kodeks handlowy utrzymał się w tem brzmieniu liczba kupców w Polsce nagle... zmalałaby niepomiernie.

Po referacie dr. Brauna i przemówieniu radcy Kwiatka postanowiono projekt kodeksu rozpatrzyć w komisji prawnej z udziałem większej liczby zainteresowanych radców.

Ożywiona dyskusję, nacechowaną dużą rozbieżnością zdań wywołała następnie sprawa dotycząca „rewizji długoterminowych umów o najem lokali przemysłowych i handlowych”. Referował tę sprawę r. Strokowski zgłaszając wniosek następującej treści:

Zważywszy, że koszty najmu lokali handlowych i przemysłowych stanowią jeden z istotnych składników kosztów handlowych, wpływając wydatnie na kalkulację przedsiębiorstwa; że szereg umów o najem lokali handlowych i przemysłowych, zawarty został na okres dłuższy w czasie dobrej koniunktury, ustalając czynsz najmu na poziomie gospodarco dziś niemu niesprawiedliwionym; że rewizja tego rodzaju umów jest w myśl ogólnych zasad prawnych na tle obowiązujących przepisów niemożliwą; że jednak życie wymaga dostosowania sztywnych składników kosztów handlowych do zmienionych warunków.

Przeciwnie Strokowski wystąpił b. mocno na radcowie: Zukowski (sekcja górnicza), Eichler (sekcja przemysłowa), Garliński i Rubinicht (sekcja handlowa). Za wnioskiem opowiadał się r. Kwiatek (sekcja handlowa).

R. Zukowski — mówił, że powzięcie takiej uchwały, byłoby podważeniem zasady o obowiązujących umów, wprowadziłoby chaos w stosunkach gospodarczych

i t. d. Sporadyczne wypadki nie mogą być podstawą do podważenia całej zasady nie naruszalności umów, przepisów prawnych.

Po przemówieniach jeszcze r. Garlińskiego i r. Strokowskiego, na wniosek r. Kwiatka, aby sekcja handlowa mogła się porozumieć, przewodniczący zarządził 5-minutową przerwę.

Po przerwie r. Kwiatek imieniem sekcji handlowej oświadczył, iż sekcja wniosku nie podtrzyma, a r. Strokowski oświadczył, że wniosek swój wycofuje.

Następnie sprawy dotyczące „zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży ruchoomości”, zmiany statutu Izby, zmiany statutu urzędniczego urzędników Izby, zmiany statutu oszczędnościowo-emerytalnego pracowników Izby — przyjęto je dnoomyślnie.

Ożywiona dyskusję wywołała znowu sprawa nagłego wniosku sekcji przemysłowej, dotyczącego funduszu interwencyjnego na rzecz rolnictwa. Fundusz ten wedle projektu rządowego miał powstać z dodatkowego opodatkowania przemysłu od podatku od obrotu. Związek Izb — na posiedzeniu w dniu 2 czerwca r. b. ustosunkował się negatywnie do tego projektu, który przewidywał obciążenie przemysłu kwotą 7 i pół miliona złotych. Otóż sekcja przemysłowa zaproponowała Izbie tej treści rezolucję do uchwalenia:

„Izba stwierdza, że dzisiejszy stan przemysłu i handlu nie daje podstaw do nakładania na jego barki nowych obciążeń, w szczególności zaś przez podwyżkę podatku przemysłowego od obrotu, który i tak uważamy za rujnujący. W zrozumieniu jednak, że przemysł i handel powinien uczestniczyć w akcji pomocy rolnictwu w formie stworzenia państwowego funduszu interwencyjnego, Izba zgadza się na jednorazowe ustanowienie dodatkowego obciążenia przemysłu i handlu w wysokości 7,5 miliona złotych z zastrzeżeniem, że podatek będzie ustanowiony w formie podatku do podatku dochodowego, w żadnym zaś razie do podatku obrotowego”.

sekcja handlowa wypowiedziała się stanowczo przeciw tej rezolucji, uważając, że sfery handlowe są tak obciążone podatkami, iż o nowych obciążeniach mowy być nie może. W głosowaniu wniosek sekcji przemysłowej upadł.

W zakończeniu posiedzenia uchwalono jednomyślnie wniosek sekcji handlowej w sprawie decentralizacji zakupów czynnych przez instytucje rządowe, samorządowe, ubezpieczeniowe i t. d.

porty do Austrii ważne za jeden miesiąc. Wziamian za to rząd austriacki ma przyznać Polsce duży kontyngent jaj, oraz podwyższyć kontyngenty trzody chlewnej i węgla.

# Z KRAJU.

(—) **Amerykańskie zamówienia na grzyby z Wileńszczyzny.** Wileńska fabryka przetworów grzybowych otrzymała kilka poważnych zamówień z Ameryki na konserwy grzybowe i grzyby suszone.

W związku z tem fabryka czynna jest 24 godziny, zatrudniając 60 robotników na trzy zmiany.

(—) **„Pociąg - Kolonia Letnia” nad Morzem.** — Ministerstwo komunikacji przydzieliło wagony taboru P. K. P. na urządzenie pierwszej kolonii letniej nad morzem. Dzieci funkcjonariuszy kolejowych spędzą więc lato nad morzem, przyczem spiąć będą w wagonach kolejowych.

Pociąg - kolonia ustawiony został tuż nad brzegiem morza na półwyspie Helskim pod Hallerowem i służy za mieszkanie dzieciom, przebywającym na tej kolonii.

## W K. K. O. woj. łódzkiego wykryto nadużycia.

**Aresztowanie dyrektora, inspektora samorządu i sekretarza gm. Radogoszczy.**

Już przed paru tygodniami obiegaly miasto pogłoski o nadużyciach, jakie popełniane miały być w Kom. Kasie Oszczędności pow. łódzkiego.

Jak się okazało, pogłoski te były uzasadnione. Przed niedawnym czasem do komisji rewizyjnej K. K. O. powołano inspektora samorządu gminnego Edwarda Szczerbińskiego. Chciał on dowiedzieć swej aktywności i bardzo często przeprowadzał kontrole w K. K. O. Często też donosił on nadużycia staroście Makowskiemu. Nadużycia te okazały się jednak tylko drobnymi przewinieniami. Ostatecznie jednak starosta zarządził kontrolę K. K. O.

Lustracja ta dała nadszpejzowane wyniki. Okazało się że inspektor samorządu gminnego Szczerbiński sam popełniał nadużycia, udzielając różnym osobom pożyczek.

Razem z nim aresztowany został dyrektor K. K. O. Walery Wiechowski oraz sekretarz gminy Radogoszcz, Turek. Wszyscy trzej zostali z polecenia prokuratora aresztowani. K. K. O. pow. łódzkiego strat nie poniesie, albowiem przywłaszczzone sumy należały do Powszechnego Tow. Ubezpiecz. Wzajemnych.

Pozatem postanowiono ubezpieczyć ewentualne należności na kontakt aresztowanych. Aresztowanie to wywołało w mieście wielką sensację.

(—) **Powiesił się, gdy otrzymał grupę „A”.** Z Kalisza donoszą: We wsi Tumowieckie zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa. Oto mieszkanie tej wsi. Józef Majda, został powołany do wojska i komisja poborowa wcieliła go do kategorii „A”. Majda tak się tem przejął, że kupił w sklepie sznur i powiesił się na przydrożnym drzewie.

Po kilku godzinach wieśniacy zauważyli wisielca i pospieszyli mu z pomocą, która jednak okazała się spóźniona.

Samobójstwo to ze względu na powód wywarło we wsi wielkie wrażenie.

(—) **Śmiertelny strzał epilogiem sprzeczki małżeńskiej.** W Kaliszu rozegrała się krwawa tragedia małżeńska, która wwołała olbrzymie wrażenie w mieście.

Przy ul. Lipowej w domu oficerskim mieszkał od kilku lat z żoną kpt. Kapciuch. Pożycie małżonków nie było szczęśliwe, wybuchyły pomiędzy nimi częste sprzeczki na tle osobistym. Onegdajszej noc przybył do mieszkania kpt. Kapciuch w stanie podenerwowanym i zaczął rozmawiać z żoną. Rozmowa prześlza niebawem w kłótnie. Zdenerwowany kanitan wiał nagle rewolwer i strzelił trzy razy do żony, która padła na ziemię.

Huk strzału zaalarmował sąsiadów, którzy pospieszyli na miejsce zbrodni. Oczym ich przedstawił się straszny widok. Na ziemi leżała w strudze krwi kanitanowa Kanciochowa, a nad nią stał jej mąż, patrząc błędnym wzrokiem przed siebie. Początek rżowania ostrzeżona, lecz okazało się iż była ona już martwa. Przy była żandarmeria wojskowa rozpoczęła śledztwo, aresztując kpt. Kapciuch.

**Fabryka papy dachowej M. Bema**  
ul. Równoległa 51 d. Poliska (Osława Głosa)  
Polecz znane ze sw. i dobroci w. oby.

## WYKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja № 52, tel. 245

Przyjmują zamówienia na wszelkie druk: afisze, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykintne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp.

Wykonanie solidne. Ceny niskie.

## Z dziedziny mody.

Stroje plażowe są w tym roku tak urozmaicone, że często mogą służyć jako tulalety wieczorowe. Długa, szeroka sukienka deseniowa, bez rękawów, pach i pleców może być noszona wieczorem. Mantyla, która rano nosi się do kostiumu kąpielowego z powodzeniem zastąpi wieczorem okrycie. Przytem fantazja pani i dobry smak jej krawcowej będą tu miały duże pole do popisu. Peleryna może być króciutka, zaledwie okrywająca ramiona, może być dłuższa — do talii, wtedy kryje żuje się na piersiach i zapina z tyłu i wreszcie może być długa. Egotyzycznie i romantycznie zarazem wygląda takie okrycie przy powiewnej sukience letniej w kwiaty, jeżeli jest w kolorze tła tej sukienki.

Na zwykły spacer nosi się pelerynę z tego samego co sukienka materiału. Prześliczne są peleryny z jedwabiu, szylon, weluru, tafty, wełny i nawet bawełny; każdy prawie materiał nadaje się na pelerynę, byleby ładnie opadał. Peleryna ma jeszcze tę zaletę, że nadaje się do każdej figury. Pod tym względem jest poprostu nieoceniona. Skorośmy na początku poruszyli sprawę sukien wzorzystych, na leży zaznaczyć, że Paryż jako to lansuje tylko dwa kolory — czarny i biały. Najczęściej nosi się w Paryżu kombinacje czarno-białe. Kolnierze mankiety, paski, pelerynki i małe kapelusiki noszone są wyłącznie prawie z białej organidyny. Do czarnej sukni w białe stylizowane chry-

zantemy wygląda to rzeczywiście cnamniej uroczko. Nie znaczy to, aby sukienka z czarnej krepy w zielone i różowe kwiaty z zieloną obitą szarfą ciré była brzydka, lub też aby biała sukienka w błękitne i lila dzwonki przybrana krótkimi paskiem bukami i takimż wąskim paskiem nie wyglądała dobrze. Do tego rodzaju sukien nieodzowny jest duży kapelus w kolorze sukni, przybrany kwiatami, stanowiącymi jej deseń. Bardzo „smart” i w dobrym tonie są przy ciré szarfae również ciré kapelusze. Jednak...tu następuje maleńkie ale. Do kapelusza ciré wykluczona jest fryzura w loki, tak bardzo twarzowa. Pani musi się zdecydować zatem na wybór. Céline.

## 15 tys Polaków

pojedzie bez paszportów do Austrii.  
Warszawa. — Rokowania między rządem polskim a rządem austriackim w sprawie zorganizowania ruchu turystycznego z Polski do Austrii, znajdują się w stadium definitywnego zakończenia.

Mają być uruchomione w bieżącym sezonie specjalne pociągi wycieczkowe do Austrii, słownie z okazji odsieczy Wiednia, wielkiego dorocznego festiwalu muzy cznego w Salzburgu, oraz zjazdu katolickiego w Wiedniu.

W wycieczkach weźmie udział około 15 tysięcy osób, które wyjadą ze zbiorowami bezpłatnie paszportami.

Nadto około 5.000 polskich turystów ma otrzymać indywidualne ulgowe pasz-

# Ze świata.

(X) **Poliglotyczne radio w Czechosłowacji.** Największą liczbę różnojęzycznych audycji nadaje w Europie radio czechosłowackie. Stacja centralna w Pradze nadaje stale w języku czeskim i niemieckim, co tydzień zaś dodatkowy program w języku francuskim, rosyjskim, angielskim, polskim i serbskim. Radio zaś w Bratysławie nadaje po słowacku, węgiersku, niemiecku. Stacja w Koszycach nadaje po słowacku, czesku, rosyjsku, w żargonie, po węgiersku, po polsku i po rusińsku.

(X) **Bakcył trądu odkryty.** Bakcył trądu został odkryty jeszcze w r. 1871 przez Hansena i od tego czasu setki uczonych starają się otrzymać kulturę tego bakcyłu drogą laboratoryjną. Wszelkie jednak dotychczasowe próby nie udawały się i dlatego też ta straszliwa choroba pozostawała nieuleczalna. Jak donosi New York Herald, dwum uczonym amerykańskim, Mac Knigleyowi i H. Soule'owi udało się po latach pracy izolować bakcyła trądu i wyhodować go w laboratorium.

(X) **Szesty milion w perspektywie!** Liczba radioabonentów w Anglii zaczyna się zbliżać wielkimi krokami do sześciu milionów. Już w marcu rb. zarejestrowano 450.000 nowych zgłoszeń. W tej chwili British Broad Casting liczy 5 i pół miliona abonentów i spodziewa się, że do końca roku bieżącego będzie mógł tryumfalnie zarejestrować 6 mil. abonentów.

(X) **Teatr na wodzie.** Centrala teatralna w Moskwie zorganizowała nowy typ teatru. Jest to „teatr na wodzie”. W czwartku wyruszył z Moskwy olbrzymia barka, na której zbudowana będzie specjalna sala kinematograficzna, przeznaczona dla dziękujących, sala teatralna, miejsce dla orkiestry, kulisy itp. Pływający teatr odwiedzi wszystkie miasta od Moskwy do Niżnego Nowogrodu, oraz wszystkie kolchozy i sochozy, znajdujące się po drodze.

(X) **Szklana góra.** Kto z nas nie zna bajki o królownie mieszkającej na szklanej górze? Ale dotychczas pojęcie szklanej góry istniało tylko w bajce, a tymczasem w Ameryce północnej, w Yellowstone, istnieje naprawdę góra z masy szklanej pochodzenia wulkanicznego. Góra ta powstała z przezroczystej lawy, istniejącej jeszcze z czasów prehistorycznych wulkanów, w dolnych pokładach

bardziej zwarta, w górnych zaś porowata; skoro oświeci ją słońce, przybiera wygląd niezwykle fantastyczny. Cała bowiem ta szklana masa łśni młotwem migoczących barw. Przy zachodzie słońca widok ten óry jest nieporównany i prawdziwie cudowny.

## Dramatyczne przeżycia Matterna

na odludnej tundrze syberyjskiej.

Szczegóły katastrofy samolotu Matterna przedstawiają się jak następuje:

14-go czerwca Mattern wylądował w Chabarowska w kierunku północnym. Po 14 godzinach nieprzerwanego lotu, lotnik zauważył tak silne przegrzanie silnika, iż postanowił lądować. Szukając odpowiedniego miejsca, zdecydował się wreszcie wylądować w tundrze na terenie pagórkowatym. Miejsce lądowania znajdowało się w odległości 100 km. od wsi Anadir i 4 km. od lewego dopływu rzeki Anadir.

Podczas lądowania aparat został uszkodzony, a lotnik odniósł lekkie obrażenia. Mattern znalazł się w miejscowości nie

zamieszkałej i najbardziej dżikiej w całym związku syberyjskim. W poszukiwaniu jakiejś żywej istoty Mattern błądził wzdłuż brzegu rzeki w ciągu 8-miu dni, żywiąc się czekoladą i biszkoptami.

Zapasy te jednak były szczupłe, gdyż wystarzały zaledwie na 3 dni, wobec czego Mattern miał wielkie trudności w zdobywaniu sobie pożywienia. Pewnego dnia zauważył on barkę i szalupy, płynące wód rzeki. Lotnik dawał sygnały, lecz znajdując się zbyt daleko od brzegu nie został zauważony. Na 9-ty dzień lotnik postanowił zainstalować się na brzegu rzeki, gdzie wybudował sobie szałas z gałęzi cedrowca. W szalasisie tym spędził on jeszcze 6 długich dni i nocy.

W nocy, dnia 29 czerwca ukazały się dwie szalupy, które tym razem zauważyły sygnały Matterna. Czulkowie, którzy przybyli na szalupach, zabrali Matterna do swego obozu, odległego o 80 km. od wsi Anadiru.

Po kilkudniowym wypoczynku Mattern udał się w towarzystwie Czulków do osiedla rybackiego na brzegu morza, odległego od Anadiru o 20 km., tam lotnik amerykański spotkał graniczną straż

sowiecką, która odprowadziła go do Anadiru, skąd po wypoczynku udał się wraz ze strażą sowiecką na miejsce katastrofy. Po bliższym zbadaniu okazało się, iż aparat jest poważnie uszkodzony — śmigło zgięte, podwozie zerwane, prawe skrzydło strzaskane, silnik uszkodzony.

Na polecenie lotnika silnik i aparat wskazujący kierunek lotu zostały zabrane, zaś podwozie i zbiornik z benzyną pozostawiono na miejscu katastrofy. Mattern wraz ze strażą powrócił do Anadiru, gdzie wobec braku kogokolwiek znającego język angielski porozumienie się z nim nastarzało wielkie trudności.

Prawdopodobnie Mattern drogą morską powróci do Europy.

### Przerony.

Bankier siedział zawsze przy biurku w swoim gabinecie w kapeluszu na głowie. Co tydzień zgłaszał się do banku człowiek, który podejmował swój zarobek całotygodniowy odrazu.

— Czemu podnosi pan całą sumę, mógłby pan przecież odkładać u mnie zaoszczędzone pieniądze na dobry procent?

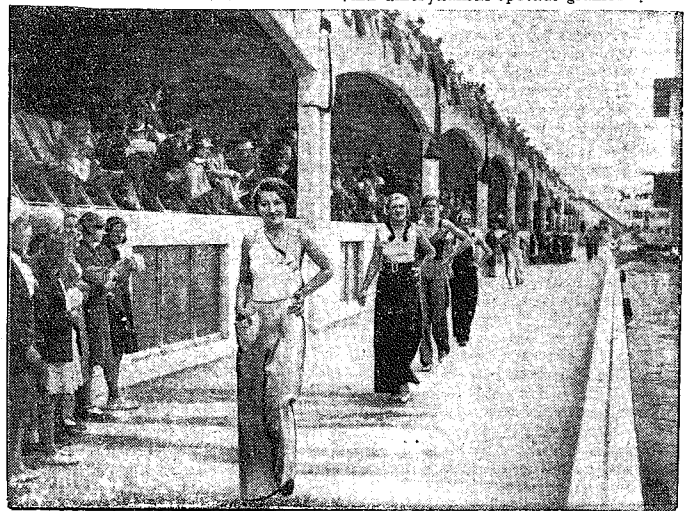
— Prawde powiedziawszy — odpowiada jeźdźcą — nie mam do pana zaufania. Siedzi pan tutaj w kapeluszu na głowie, a to sprawa imnie wrażliwa, jakgdyby pan był zawsze gotów do wyjazdu. (New Yorker).

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 14 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m, moc 120 kW.  
7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka. 7:20 Muzyka gramofon. 7:25 Dziennik poranny. 7:30 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Coda. 12:35 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Dziennik południowy. 14:55 Muzyka gramofon. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramofon. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramofon. 15:45 Chwilka lotnicza i przeciwważowa. 15:50 Muzyka gramofon. 15:55 Chwilka morska i kolonjalna. 16:00 Muzyka z Ciecchocinka. 17:00 Odczyt. 17:15 Koncert solistów. 18:15 Odczyt. 19:35 Muzyka gramofon. 19:15 Odczyt aktualny. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Felieton. 20:00 Uroczysta audycja z okazji Święta Narodowego Francji. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Weekend. 22:00 Muzyka taneczna. 22:25 Wiadomości sportowe. 22:35 Komunikaty. 22:40—23:00 Muzyka taneczna.

Katowice — fala 408,7 m, moc 12 kW.  
7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:25 Transm. z Warszawy. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warszawy. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Muzyka gramofon. 15:25 Transm. z Warszawy. 15:35 Muzyka gramofon. 15:45 Pogadanka kosmetyczna. 16:00—18:35 Transm. z Ciecchocinka i Warszawy. 18:35 Muzyka gramofon. 19:05 Rozmaitości. 19:35 Komunikaty sportowe. 19:40—23:00 Transm. z Warszawy. 23:00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.



Najnowsze modele.

Na plaży angielskiej Hastings odbył się obecnie konkurs najmłodszych Kostjumów kąpielowych. Na zdjęciu widzimy cztery modele nagrodzone.

ROBERT BOUCHET.

27.

## Niesamowity lot.

Uśmiechała się do mnie przez lzy, a podnosząc swą cudną twarzyczkę, którą światło czyniło jeszcze cudniejszą, mówiła z wyrazem szczęścia w oczach:

— O, jakże ja cię kocham, ty, mój jedyny!

A wtem doszedł nas z poza drzwi głuchy łoskot padającego ciała.

Bojąc się zasadzki, otworzyłem ostrożnie drzwi, z rewolwerem w ręku.

Na ziemi leżał człowiek — jak się zdawało — bez życia.

Podciągnąłem go do światła.

Margareta poznała go pierwsza:

— Ach — zawołała — to kapitan Navacelle!

I zwróciła na mnie pytające spojrzenie.

Opowiedziałem jej pokrótce o naszym przypadkowym spotkaniu, o okropnej podróży ponad ładami i morzami, a także — o szlachetności tej pięknej duszy, która nosiła w sobie tak idealną miłość dla niej. Margareta była wzruszona.

Uklekła przy nieruchomem ciele kapitana.

— Drogi, kochany przyjacielu! — szepnęła i pocałowała go w czoło.

Ta niewinna pieszczoła wróciła mi życie.

Otworzył oczy i uśmiechnął się.

Ten jego uśmiech jest mi teraz balsamem — i godzi mi z samym sobą.

Bom się obawiał, że kolega mój usłyszał — niechający, naturalnie, wykrzyknik Margarety — i runął, bo pekoło mu serce.

Wolał myśleć, że nie ja byłem przyczyną, choćby mimowolną, jego upadku, lecz, że nurtowała go już wtenczas okropna choroba.

W kilka chwil potem rzuciliśmy się do ucieczki. Szukałem na wszystkie strony Tsoae, nawołując go dyskretnem gwizdaniem.

Lecz nie było go nigdzie i musieliśmy sami odnaleźć drogę.

Po wielu zawrotach tam i ówdzie — ujrzeliśmy

nareszcie bramę z czerwonymi smokami.

Puściliśmy się pędem ku niej, trzymając Margarete za ręce.

Lecz w miarę, jak zbliżaliśmy się, widzieliśmy z przerażeniem, jak ciężko żelazne wrzeczadze zamykały się powoli.

A gdy zdyszani doskakiwaliśmy już do nich, wrota zatrzasnęły się przed nami z ponurym hukiem.

W tej samej chwili z ciemności wysunęła się rozżarta gromada i z niesłychaną brutalnością rzuciła się na nas.

Wprzód nim zdążyliśmy pomyśleć o obronie — mieliśmy już skrepowane wtyłe ręce.

Nawet Margareta, taka wątła, nie znalazła litości u tych katów.

A ja plakałem łzami wściekłości, widząc jej drobne rączki pokaleczone przez powrozy.

Lecz cóż mogliśmy poradzić, Navacelle i ja, sami skrepowani, przeciwko tej potwornej hordzie?

Nasz oddziałek, który chciał się bronić, został też w mgnieniu oka rozbrojony i skrepowany, a w oczach tych ludzi czytałem zagrożenie na myśl o mękach, które ich z pewnością czekały.

Co do mnie — zdawało mi się, że przeżywam okropną zmore.

Lecz biegunowo przeciwne zdarzenia nabiegają z taką szybkością, że dusza moja wzdręgała się i buntowała i nie mogłem znaleźć w sobie rezygnacji.

— Jaki? — myślałem. — Dopiero co doświadczywszy słodkiego szczęścia uirzenia Margarety — mam już umierać tak zaraz?

W głowie nie mieściło mi się to i za nic nie mogłem się z tem zgodzić. A chociaż byłem związany wraz ze swymi przyjacielami i w niewoli u nieubłaganego wroga, otoczony dziką i okrutną tłuszcza, jednak w tej chwili pełen byłem najgłupszych nadziei.

Jakaż jest bogata dusza ludzka, że w sobie samej znajduje dość przedziwnej siły, by stroić przyszłość w nieziszczalne marzenia!

Pieściłem w sobie słodkie uczucie miłości — i wszystkie cuda wydawały mi się łatwe!

Byłem pełen nadziei.

Lecz na czemże mogłem ją oprzeć?

Na całym świecie nie było nikogo, kto by wiedział o tem, że tu jesteśmy, że grozi nam męczęńska śmierć tu, w głębi chińskich gór.

Któż mógłby przyjąć nam na ratunek?

A jednak optymizm mój nie dawał się zachwiać i czulem, że wobec zimnej i stanowczej logiki, mój mistycyzm jeszcze wzrasta.

I wcalemby się nie zdziwił, naprawdę, gdyby którzy podobizny zdołali buddyjskie świątynie, nadleciał nagłe pośród huraganu rozpasanych żywiołów, by nas odbić i zanieść do wiecznie szczęśliwych krajin niebieskich.

Nagle wśród nieprzeniknionych mroków nocy, zazgrzytał śmiech okropny.

Było to tak nieoczekiwane, takie jakieś nieludzkie, że mroź mi przeszedł po plecach.

Cały mój optymizm uleciał w jednej chwili.

Tymczasem ciemność zaczęła jakby rzednąć. Zbliżał się świt.

Staliśmy wszyscy zgnębieni i milczący. A w tem milczeniu i w słabym brzasku budzącego się dnia tem okropnie odbijał się ten dziki szatański śmiech, który rozlegał się jakimś piekielnym echem.

Zdało mi się, że żemy trafił w moc jakiegoś legendarnego potwora, zięjącego nienawistnia, jakiegoś krwawego mołocha, chciwego męczarni i śmierci.

Margareta drżała całym ciałem, a lzy płynęły jej po twarzy.

Próbowałem zbliżyć się do niej, lecz bolesny cios kijem w plecy nauczył mnie posłuszeństwa.

Popatrzyłem na Naacelle'a.

Był bledszy niż zazwyczaj i wpatrywał się z namiętnością w czarny kąt, z którego wychodził ów piekielny śmiech.

Zwróciłem i ja swój wzrok w tę stronę, oczekując ukazania się okropnego zjawiska.

Lecz zjawisko nie ukazywało się.

Natomiast wydano jakieś rozkazy poparte szturchańcami.

Tsoae i jego drużyna poszli, pedzeni trzaskaniem z batów, jak stado bydła.

(D. c. n.)

Kłama jest dźwignia przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszego klienta, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największe ilości komuniikat instytucji prywatnych i apolitycznych, polegają opłata. Do numerów awizacyjnych i awizacyjnych ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przedziale do godziny 14.00.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego pomnożenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypracowane. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telet.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obdite na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”